

Spółdzielnie energetyczne nie w każdej gminie

Napisano dnia: 2024-04-02 19:42:08



KŁODZKO (inf. wł.). Głosy o tym, że władze miejskie zaniechały działań na rzecz utworzenia spółdzielni energetycznej mijają się z prawdą. Nawet gdyby bardzo chciały to uczynić i pójść poprzez nią w kierunku wybudowania elektrowni solarnej na potrzeby gminy, weszłyby w konflikt prawny.

W niektórych gminach wiejskich bądź miejsko-wiejskich, np. w Stoszowicach i Łądku-Zdroju, powstały spółdzielnie energetyczne. Postawiły sobie za cel produkcję o wiele tańszej energii za sprawą źródeł odnawialnych o mocy do 10 MW w przypadku prądu bądź 40 mln m sześć. rocznie w odniesieniu do biogazu. Obowiązujące przepisy wyraźnie informują o tym, że tego rodzaju spółdzielnie mogą się zawiązywać tylko w gminach o przytoczonym charakterze, póki co nie ma dla nich miejsca w gminach miejskich.

Kłodzko, którego samorząd także chciałby zmniejszyć rachunki np. za oświetlenie uliczne, póki co o spółdzielni energetycznej jedynie może pomarzyć. W podobnej sytuacji są inne gminy miejskie, ale żadna to pociecha.

(bwb)